

Piotr Zbróg¹

O konieczności włączenia kształcenia komunikacji interpersonalnej w toku studiów nauczycielskich

Wstęp. Niniejszy artykuł powstał po ponad stu spotkaniach z nauczycielami polonistami podczas konferencji autorskich na temat kształcenia językowego uczniów w zreformowanej szkole. Na pytanie o zajęcia rozwijające umiejętność porozumiewania się z uczniami tylko dwudziestu spośród mniej więcej trzech tysięcy nauczycieli powiedziało, że uczestniczyło w takich kursach. Jednakże nie było to w czasie trwania studiów nauczycielskich, ale na studiach podyplomowych lub podczas studiowania innych kierunków (np. filozofii). W kontekście podejmowanych podczas tych spotkań zagadnień (np. omawiania sposobów wpływania na postawy uczniów, odmawiania im czy językowych zachowań asertywnych) nauczyciele wyraźnie sygnalizowali braki we własnych umiejętnościach komunikacyjnych, jednocześnie wskazując, że zmiany są możliwe do osiągnięcia, ale tylko wtedy, gdy pokaże się cały kompleks problematyki komunikacji interpersonalnej. O potrzebie zorganizowania zajęć przekonałem się prowadząc wykład monograficzny poświęcony sztuce skutecznej komunikacji.

Komunikacja interpersonalna. Komunikacja interpersonalna – międzyludzka – to, najkrócej rzecz ujmując, porozumiewanie się ludzi między sobą. W skład tak rozumianej komunikacji wchodzi komunikacja językowa (werbalna) – z punktu widzenia nadawcy przekazywanie myśli, uczuć, sądów, informacji odbywa się za pomocą słów – oraz komunikacja pozajęzykowa (niewerbalna) – przekazywanie myśli, uczuć, sądów, informacji odbywa się za pomocą gestów, mimiki, dźwięków, itp., a także proksemika (nauka o zależnościach przestrzennych podczas komunikacji). Z komunikacją wiąże się także odbieranie komunikatów, reagowanie na nie. Proces komunikacji jest wielce złożony², jednakże każdy świadomy jego uczestnik (funkcjonujący jako nadawca lub odbiorca) doświadczył tego, że czasem bywa ona zakłócana z powodu niedostatecznych umiejętności wyrażania uczuć, formułowania poleceń czy też przekazywania informacji przez nadawcę. Doświadczył też tego, że wynikiem przyjęcia określonych strategii komunikacyjnych osiąga się zamierzony efekt. Mniej świadomy uczestnik nie zdaje sobie natomiast sprawy, że konflikt albo nieporozumienie mogą być wynikiem niewłaściwie skonstruowanego komunikatu, a ewentualny udany akt komunikacyjny wynika z celowego użycia środków językowych. Szuka więc przyczyn poza sobą, na przykład zarzucając złą wolę innym uczestnikom zdarzenia komunikacyjnego albo upatrując sukcesu w przypadku.

¹ Piotr Zbróg, dr – Akademia Świętokrzyska w Kielcach.

² Por. np. A. Mikołajczuk *O komunikacji językowej*, [w]: *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, red. E. Bańkowska i A. Mikołajczuk, Warszawa, 2003, s. 17-49; J. Porayski-Pomsta *Komunikacja językowa* [w:] *Nauka o języku dla polonistów*, red. S. Dubisz, Warszawa, 1999, s. 19-66.

Tymczasem, jak dowodzą liczne opracowania³ z zakresu komunikacji, zrozumienie, a następnie likwidacja licznych barier utrudniających porozumiewanie się, aktywne słuchanie albo jasne formułowanie poleceń mogą wydatnie przyczynić się do zwiększenia efektywności i skuteczności podczas komunikacji.

Co więcej, podawane przykłady przekonują, że sztuki porozumiewania się, czyli właśnie komunikacji interpersonalnej, da się nauczyć i wcale nie jest to trudne. O wiele trudniejsze jest zmodyfikowanie czy nawet odrzucenie mentalnych i kulturowych przyczyn owych zachowań komunikacyjnych, które znajdują odzwierciedlenie w językowym

Na rangę umiejętności komunikowania się z innymi wskazują amerykańscy badacze i praktycy: „Sztuka porozumiewania się jest podstawową umiejętnością życiową, tak ważną, jak umiejętność radzenia sobie w szkole czy zarabiania pieniędzy. Ma ona w dużym stopniu wpływ na nasze osobiste szczęście. Kiedy potrafimy skutecznie się porozumiewać, tworzymy i utrzymujemy przyjazne relacje z innymi [...]. Umiejętność skutecznego porozumiewania się z innymi sprawia, że życie się nam układa”⁴. Na wagę umiejętnego, aktywnego i świadomego uczestnictwa w akcie komunikacji wskazuje też K. Hurrelman: „Kompetencja, umożliwiająca jednostce udział w interakcji i komunikacji jest wstępnym warunkiem jej zdolności stawiania czoła wymogom codziennej egzystencji w toku całościowego procesu”⁵.

Celem kształcenia podczas zajęć związanych z komunikacją interpersonalną byłoby z jednej strony wytworzenie przekonania, że można wpływać na proces porozumiewania się, można zmienić swe językowe i pozajęzykowe nawyki przeszkadzające skutecznie się komunikować. Z drugiej zaś – to ważniejsze – omówić i przećwiczyć zachowania komunikacyjne, które uczynią proces porozumiewania się optymalnym tak z punktu widzenia nadawcy, jak i odbiorcy.

Kształcenie komunikacji interpersonalnej powinno w szczególności obejmować nauczycieli, gdyż ich skuteczność dydaktyczno-wychowawcza w olbrzymim zakresie ma związek z umiejętnościami komunikowania się na lekcji zarówno z grupą uczniów, jak i z pojedynczymi uczniami. Zwłaszcza że nauczyciel nie jest najlepiej oceniany jako uczestnik klasowej komunikacji.

Nauczyciel – negatywny uczestnik procesu komunikacji szkolnej. Wiele opracowań opisujących nauczyciela jako uczestnika procesu komunikacji w klasie zdecydowanie go dezawuuje i stawia w bardzo niekorzystnym świetle⁶. Wskazuje się między innymi

³ Por. np. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 2003; T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, Warszawa 2003; M. McKay, M. Davies, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk, 2002; R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 2004; A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, Media rodzina of Poznań, 1992; *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red J. Stewart, Warszawa 2000.

⁴ M. McKay, M. Davies, P. Fanning *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2002, s. 9.

⁵ K. Hurrelman, *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Poznań 1994, s. 124.

⁶ Por. Putkiewicz, *Proces komunikowania się na lekcji*, Warszawa, 1990; *Procesy komunikacyjne w szkole. Wyznaczniki, tendencje, problemy*, red. W. Kojs, Katowice, 2001; R. Wawrzyniak-Beszterda *Doświadczenia komunikacyjne uczniów w czasie lekcji*, Kraków, 2002.

na jego chęć do zachowań autorytarnych, pozorowanie dialogu, manipulowanie, przewagę komunikatów opartych na chęci zdominowania i pokonania ucznia. „Nauczyciele wolą oddziaływać za pomocą perswazji, nakazów, żądań, gróźb lub wywierając presję, by zniechęcić uczniów do samodzielności, do prezentowania własnego zdania czy udzielania informacji zwrotnej o zdarzeniach, jakie mają miejsce w instytucji edukacyjnej. Nie są zatem dla młodzieży wiarygodnymi i pożądanymi partnerami w rozmowie, gdyż nie sięgają po komunikacyjne środki akceptowania ich odczuć, poglądów, opinii, nie nagradzają ich i nie ośmielają”⁷.

Z drugiej strony badania M. Cackowskiej, M. Nowickiej, I. Pufal-Struzik i A. Luty⁸ sygnalizują, że komunikacja pomiędzy nauczycielem a uczniami odbywa się w większości sytuacji w sposób ograniczający aktywność językową uczniów: dominują pytania, na które oczekuje się krótkich odpowiedzi, wydawane są liczne polecenia, formułowane są sądy oraz opinie o pracy uczniów. Niewiele jest dyskusji, wspomaganie uczniów w wykonywaniu zadań w sposób motywujący, rzadko oczekuje się od nich informacji zwrotnej – tym samym ogranicza się aktywność społeczną i językową uczniów.

W kontaktach i komunikacji pomiędzy nauczycielami i uczniami można nawet mówić o swoistej wojnie (dotyczy to generalnie dorosłych i dzieci) – wojnie, która często w aspekcie komunikacji wyraża się nieetycznym i wywołującym agresję użyciem języka⁹. Wydaje się, że wojna ta niejednokrotnie wynika nie z permanentnie złej woli, ale raczej z nieumiejętności językowego i pozajęzykowego sygnalizowania między innymi własnych uczuć, odczuć, oczekiwań, formułowania opinii i sądów, oceniania, bronienia własnego stanowiska czy też przekonywania do niego. Zamiast tego nauczyciele (i dorośli) wolą dla własnego bezpieczeństwa pokazywać werbalnie i pozawerbalnie własną siłę, dominację, co przejawia się na przykład:

- **rozkazywaniem** – komunikat językowy: „Zabraniam ci mówić podniesionym głosem”, „Zamknij się”
- **groźbami** – komunikat językowy: „Jeszcze zobaczysz, pożałujesz, ja cię urządzę”
- **moralizowaniem** – komunikat językowy: „Inne dzieci na pewno tak nie mówią do nauczyciela”
- **zawstydzaniem** – komunikat językowy: „Tylko nieuk tego nie rozumie”.

W aspekcie paralingwistycznym podobnego typu komunikaty wysyła się wymachiwaniem ręką z sygnalizowaniem możliwości uderzenia, grymasami twarzy wyrażającymi pogardę, kpinę czy sygnalizującymi wściekłość. Uczniowie (podopieczni), widząc takie sposoby wywierania wpływu, albo zaczynają reagować podobnie w kontaktach z innymi, a także samymi nauczycielami, albo usuwają się i przestają komunikować się z nauczycielami poza koniecznymi sytuacjami.

⁷ B. Śliwerski, *Wstęp* do książki H. Rittera *Komunikacja codzienna w pedagogice*, Gdańsk, 2005, s. 9.

⁸ M. Cackowska, *Komunikacja jako wyznacznik systemu nauczania*, [w:] *Kultura-Edukacja-Język*, red. R. Mrózek, t.2., Katowice, 1998; M. Nowicka, *Sprawność komunikacyjna dzieci w interakcjach szkolnych*, Olsztyn, 2000; I. Pufal-Struzik, A. Luty, *Komunikacja w szkole jako czynnik rozwoju i twórczej aktywizacji działalności dziecka – zagadnienia teoretyczne* – referat wygłoszony na konferencji w Kielcach „Uczeń w zreformowanej szkole” w 2004 roku.

⁹ Por. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 2003; M. McKay, M. Davies, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2002, s.134.

Przyczyny negatywnych zachowań komunikacyjnych. O tym, że wyuczone nawyki komunikacyjne, które ludzie dziedziczą po swoich rodzicach, nauczycielach, kolegach nie są dobre, czynią porozumiewanie się mało skutecznym i bywają przyczyną porażek, kłopotów czy nieporozumień w kontaktach z innymi przekonują podręczniki opisujące techniki skutecznej komunikacji. Oto na przykład w wielu rodzinach istnieje przekonanie, że nie wolno wyrażać wielu uczuć, mówić o swoich potrzebach, np.: prosić o pomoc, mówić o swoich marzeniach i nadziejach, domagać się uznania za wykonaną pracę, wyrażać złości, wyrażać bólu i urazy, prosić o uwagę, wyrażać lęku. „Dzieci przejmują od rodziców pewne zasady, które określają, o co nie można prosić, o czym rozmawiać i czego dostrzegać. Zasad tych często sobie nie uświadamiamy, stają się więc one barierami”¹⁰. Dominuje często mit silnego dziecka, któremu nie wolno wyrażać strachu, obawy albo tego, że się denerwuje. Podobne zachowania przenoszone są na grunt komunikacji szkolnej. W takich sytuacjach pojawiają się następujące komunikaty skierowane do ucznia:

- **osądzanie** – komunikat językowy: „Jesteś zbyt płacziwy”, „Na pewno nie masz racji”
- **zjednywanie** – komunikat językowy: „Czasem tak w życiu bywa”, „Jutro też jest dzień”
- **pochwały pozorne** – komunikat językowy: „Cóż, chyba dobrze zbudowałeś wieżę”
- **użalanie się** – komunikat językowy: „Biedaku, jak ty sobie z tym poradzisz?”.

Wpływają one destrukcyjnie na zachowania uczniów, którzy niejako zbywani tego typu stwierdzeniami, zaczynają wytwarzać w sobie przekonanie, że nie warto mówić o swoich problemach, ponieważ i tak zawsze są one pomniejszane lub lekceważone.

Również negatywnym obciążeniem rzutującym na klasową komunikację jest przekonanie, że dzieci mają mniejsze prawa niż dorośli, i dzieci można obrazić, urazić, nakrzyczeć na nie, ponieważ „tak czynili nasi rodzice i wyszliśmy na ludzi”. Nikt nie powie dobremu znajomemu: „Zdejmij brudne nogi z łóżka, bo je uświnisz”, „Ty fajtłapo, nigdy nie możesz zrobić tego jak człowiek”, a przecież takie lub podobne komunikaty kierowane do dziecka są w wielu rodzinach i klasach niemal na porządku dziennym.

Taka postawa wynika także z obawy o utratę autorytetu – jeśli przyznam rację uczniowi, nie pokonam go, nie poskromię, przegram – albo z bezsilności i braku innych argumentów.

T. Gordon wylicza dużo więcej przyczyn, barier, które wpływają na negatywne relacje komunikacyjne, są to na przykład: przekonanie, że dorosły wie lepiej, co dziecku jest potrzebne i jak powinno się zachowywać, jest bardziej doświadczony, dzieci nie są w stanie podejmować decyzji, zwłaszcza w grupie¹¹. Nauczyciele dodają często do tych barier przekonanie, że uczeń zawsze chce ich oszukać i w związku z tym trzeba się bronić, posuwając się do oskarżeń¹².

¹⁰ M. McKay, M. Davies, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk, 2002, s. 229.

¹¹ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 2003, s. 123-146.

¹² Badania własne na podstawie ankiet wypełnionych przez nauczycieli.

Rolą zajęć z komunikacji interpersonalnej powinno więc być wskazanie i omówienie wszystkich barier utrudniających bądź uniemożliwiających skuteczne porozumiewanie się z uczniami. Negatywnie oceniana komunikacja pomiędzy uczniem i nauczycielem wynika między innymi z braku kształcenia nauczycieli w zakresie praktycznych aspektów skutecznego porozumiewania się.

Skuteczne porozumiewanie się. Umiejętności skutecznego komunikowania się w klasie (jak również i innych sytuacjach) nie należy traktować jako umiejętności wrodzonych czy też nabytych, ale już niemożliwych do zmiany. Ostatnie trzydzieście lat przyniosło wiele ciekawych publikacji na temat zasad porozumiewania się z innymi i to przede wszystkim w wymiarze funkcjonalnym¹³. Co ważniejsze, publikacje te miały charakter nie tylko teoretyczny, ale przede wszystkim praktycznie pokazywały, w jaki sposób przemodelować komunikację międzyludzką. Przejawiało się to szczegółowymi wskazówkami odnośnie do tego, w jaki sposób formułować zdania, aby realizować zamierzone cele w sposób jak najlepszy. Wszystkie te uwagi są podbudowane badaniami psychologicznymi, pedagogicznymi, a ich skuteczność można wypróbować w praktyce. Wystarczy podać przykład doświadczenia: Przed ladą z pieczywem stoi dość duża kolejka. W pewnej chwili podbiega dziewczyna i pyta: „Czy mogę kupić jedną bułkę?”. Większość kolejkowiczów sprzeciwia się. Podbiega następna osoba i pyta: „Czy mogę kupić jedną bułkę, ponieważ bardzo mi się śpieszy na zajęcia?”. Tym razem większość kolejkowiczów wyraża zgodę. I jeszcze jedna osoba: „Czy mogę kupić jedną bułkę, bo chcę ją bardzo kupić?”. Wynik – znowu większość pozwala jej minąć kolejkę. Wystarczyło więc dodać zdanie podrzędne okolicznikowe przyczyny – uzasadnienie – aby skuteczniej wpłynąć na reakcję ludzi. Zakres zastosowania tej wiedzy wydaje się nieograniczony¹⁴.

Dla przykładu podam kilka innych wybranych komunikatów językowych, wydających się zupełnie akceptowalnymi w polskiej rzeczywistości socjokulturowej, które zastosowane w określonych sytuacjach pozwalają unikać konfliktów, akceptować brak zgody na coś, przyjmować polecenia.

1. Zaleca się unikanie w komunikacie zaimka *ty* (połączonego zwykle z negatywną oceną odbiorcy). Zamiast mówić: „Jesteś bałaganiarzem” lepiej opisać problem: „Widzę dziewczynkę, która ma nieposprzątane kredki na ławce”, udzielić informacji: „Miejsce na kredki jest w piórniku” lub przekazać krótki komunikat: „Posprzątaj kredki”.
2. Konieczne są precyzyjne polecenia. Zamiast mówić: „Ale tu bałagan, proszę zrobić porządek”, lepiej powiedzieć: „Paweł, podnieś kredę, Kasiu, poustawiaj krzesła, a Adam i Marek niech wytrą tablicę”. Konkretne wskazówki dobrze oddziałują na motywację do wykonania czynności.
3. Daje się uczniom wybór, kiedy daną czynność mają wykonać. Zamiast mówić „Nie bawcie się teraz, posprzątajcie” – można zapytać: „Posprzątajcie papierki teraz czy za pięć minut?”. Takie postawienie sprawy powoduje, że uczniowie albo wykonają

¹³ Patrz przypis 2.

¹⁴ Badania własne przeprowadzone na podstawie podobnego badania opisanego przez R. Cialdinię zamieszczonego w książce *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk, 2004.

czynność zaraz, albo zobowiążą się do jej wykonania za kilka minut – zobowiązanie takie łatwiej jest dotrzymać.

4. Zastępuje się słowo „NIE” słowem „TAK” – na pytanie: „Czy możemy rozwiązać krzyżówkę?” odpowiada się: „Tak, po odrobieniu pracy domowej” – wyznacza się więc czynność, na której wykonaniu nam zależy, a później dopiero pozwala się uczniom na wdrożenie ich propozycji¹⁵.

Taką wiedzę o komunikacji, tu naturalnie ograniczoną do kilku przykładów, powinien mieć każdy absolwent kierunków nauczycielskich, aby móc wzmocnić swą pozycję jako świadomego uczestnika procesu porozumiewania się w klasie. W przeciwnym razie nadal będzie powielał błędy powodujące małą skuteczność w porozumiewaniu się.

Nauczyciel kompetentny komunikacyjnie. Generalnie rzecz ujmując, nauczyciel w świetle owych uwag nie należy do osób kompetentnych komunikacyjnie, czyli osób, które wiedzą, jak osiągnąć efekt komunikacyjny. Gdyby bowiem wiedział, że obrażanie, wyśmiewanie wzbudza agresję, pochwały pozorne nie są akceptowane, a uczniowie buntują się przeciwko nadużywanemu „nie”, starałby się unikać nieakceptowanych zachowań językowych, zastępując je świadomie innymi. Samo bowiem opanowanie reguł tworzenia zdań w języku polskim nie wystarcza, nie wystarcza też czynne uczestnictwo w różnych sytuacjach komunikacyjnych bez świadomości, jakie zabiegi stosować, aby osiągnąć jak najlepszy efekt. Intuicja, nawet najlepsza, nie jest wystarczająca, ale musi być podbudowana wiedzą oraz umiejętnością wykorzystania wiedzy w praktyce.

Kompetencja komunikacyjna, która powinna być wynikiem celowego i zamierzonego kształcenia nauczycieli, „pozwała mówiącemu wybierać środki wyrazu, akceptowalne w danej sytuacji, a z drugiej strony sytuacyjne cechy aktu mówienia odgrywają istotną rolę w sferze interpretacji znaczeń przenoszonych przez formę językową”¹⁶. Istotne składniki kompetencji językowej wymienia na przykład K. Grabias¹⁷. Kompetentny nadawca posiada wysoką:

- sprawność systemową (zna system języka oraz normę językową i przestrzega jej na co dzień)
- sprawność społeczną (umie dostosować wypowiedź do rangi odbiorcy)
- sprawność sytuacyjną (potrafi dostosować wypowiedź do okoliczności, np. liczby odbiorców, kanału przekazu)
- sprawność pragmatyczną (umie osiągnąć zamierzony cel za pomocą odpowiednio ukształtowanej wypowiedzi).

Natomiast kompetentny odbiorca rozumie wypowiedzi kierowane do niego, potrafi odczytywać intencję odbieranych tekstów, biorąc pod uwagę czynniki sytuacyjne i społeczne.

Niejednokrotnie omawiając istotę kompetencji komunikacyjnej poprzestaje się na zdefiniowaniu kompetentnego uczestnika aktu mowy. Jednakże za tym ogólnym

¹⁵ Przykłady opracowane na podstawie książek: T. Gordon *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 2003; M. McKay, M. Davies, P. Fanning *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk, 2002.

¹⁶ D. Hymes za A. Piotrowski, *O pojęciu kompetencji komunikatywnej [w:] Zagadnienia socjo- i psycholingwistyki*, red. A. Schaff, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 97.

¹⁷ K. Grabias *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.

opisem musi iść refleksja, w jakim kierunku powinno iść kształcenie nauczycieli, aby zwiększyć przede wszystkim ich kompetencję komunikacyjną. I temu powinien służyć właściwy kurs.

Potrzeba praktycznego kursu komunikacji interpersonalnej. Bezsprzecznie elementy komunikacji interpersonalnej powinny zostać uwzględnione w toku kształcenia przyszłych nauczycieli nie tylko okazjonalnie podczas zajęć z pedagogiki, psychologii czy pragmatyki językowej (to na studiach polonistycznych). Idzie raczej o regularny kurs komunikacji w formie konwersatoriów. Jeśli chodzi o czas, to na pewno powinno się je wprowadzić przed rozpoczęciem praktyk pedagogicznych. W czasie ich odbywania studenci byłiby już wyposażeni w wiedzę, jak dostosować komunikaty do różnych sytuacji, i mogliby rozwijać umiejętności zapoczątkowane podczas ćwiczeń. Wydaje się, że kształcenie umiejętności komunikacyjnych mogłoby uwzględniać następujące elementy:

1. Analiza barier utrudniających porozumiewanie się (np. niechęć do przyznawania racji uczniom, obawa przed przyznaniem się do popełnienia błędu, brak zaufania do możliwości podejmowania słuszných decyzji przez uczniów)
2. Wskazanie, omówienie dróg wyjścia, unikania barier podczas komunikacji (np. przyjęcie, że uczeń jest równoprawnym uczestnikiem komunikacji)
3. Skategoryzowanie typowych i mniej typowych sytuacji komunikacyjnych w klasie (np. ocenianie, wywieranie wpływu, poprawianie, ustalanie wspólnego stanowiska, dyskutowanie)
4. Opis pożądaných i skuteczných zachowań językowych podczas tych sytuacji (np. uzasadnianie konieczności przyjęcia określonej postawy, rola umiejętnego odmawiania)
5. Ćwiczenia reagowania językowego w różnych sytuacjach (np. formułowanie odmowy, prośby, polecenia).

W efekcie przyszły nauczyciel powinien zapoznać się z kwestiami dotyczącymi komunikacji interpersonalnej w wymiarze teoretycznym – uzasadniającym konieczność dokonania przewartościowań w dotychczasowym sposobie porozumiewania się. Przede wszystkim zaś należy wyposażyć go w praktyczne umiejętności wykorzystania językowych i pozajęzykowych sposobów zwiększania skuteczności porozumiewania się w szkole.

Przedstawiony zarys zagadnień obowiązywać powinien na studiach przygotowujących do wykonywania zawodu wszystkich nauczycieli.

Dodać trzeba jeszcze suplement. Dotyczy on nauczycieli, którzy mają kształcić uczniów w zakresie porozumiewania się, czyli polonistów i nauczycieli nauczania zintegrowanego. Choć każdy z nauczycieli ma dbać o poprawność językową na swoich lekcjach¹⁸, to wymienieni zobligowani są podstawą programową do rozwija-

¹⁸ Por. „Człowiek zdobywa wiedzę przede wszystkim poprzez język. Nauczanie języka ojczystego tworzy fundament ogólnego rozwoju ucznia, jest pomocą w kształtowaniu osoby ucznia, stanowi główny punkt odniesienia całej edukacji szkolnej – wychowania i kształcenia. Za rozwój języka w mowie i piśmie (w tym za zasób pojęć, ortografię i estetykę zapisu) odpowiedzialni są wszyscy nauczyciele niezależnie od posiadanej specjalności” – z *Podstawy programowej kształcenia ogólnego* z dnia 26 lutego 2002.

nia umiejętności komunikacyjnych uczniów¹⁹. Jak jednak nauczyciel ma rozwijać kompetencje komunikacyjne, skoro przytoczone badania wskazują, że sam nie jest kompetentny, ponieważ nie został do tego odpowiednio przygotowany podczas studiów? Dlatego też tym nauczycielom powinno się dodatkowo pokazać, w jaki sposób uczyć dzieci komunikacji językowej.

Poruszone w niniejszym artykule kwestie związane z kształceniem umiejętności komunikacji interpersonalnej przekonują, że szkoły wyższe powinny w większym stopniu wziąć czynny udział w lepszym przygotowaniu nauczyciela do pracy w szkole poprzez organizację konwersatoriów z zakresu porozumiewania się z uczniami. Umiejętności z zakresu porozumiewania się zaliczyć trzeba do kompetencji kluczowych, jeśli nie są to umiejętności najważniejsze. Być może celowe i skuteczne zajęcia z tego zakresu przyczynią się do zwiększenia skuteczności pedagogicznej nauczycieli, pozwalając im tworzyć lepszy klimat i stosunki międzyludzkie w klasie. Z jednej bowiem strony krytykuje się pedagogów za nieumiejętność komunikowania się z uczniami, z drugiej zaś niewiele się czyni, aby ten stan rzeczy zmienić.

¹⁹ Por. (Do zadań szkoły należy – dop. aut.) „Doskonalenie kompetencji komunikacyjnej, tzn. umiejętności mówienia, słuchania, czytania, pisania, odbioru różnorodnych tekstów kultury. Tworzenie sytuacji, w których uczenie się języka następuje przez świadome i refleksyjne jego używanie (bez nawarstwiania teoretycznej, abstrakcyjnej wiedzy o systemie językowym)” – z *Podstawy programowej kształcenia ogólnego* z dnia 26 lutego 2002.